ROK LI. Nro 37.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Lutego 1871. Czwartek. Dnia 4 (16) Lutego 1871.

Dziś: Ś. Juljanny P. M. | Sobota: ŚŚ. Symeona i Konstan: | Poniedz: ŚŚ. Eucharju: i Leona. | Środa: Kat: Ś. Pawła w Antyoch:
Jutro: ŚŚ. Sylwina i Donata. | Niedz: Ś. Konrada Wyz: | Wtorek: Ś. Eleonory P. | Czwart: Ś. Romany Panny.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Rozporządzenie ministra skarbu o cenie składanych na kaucji akcji banku handlowego w Warszawie na 1-e półrocze 1871 r. — Na zasadzie § 28 Najwyżej zatwierdzonej 24 lutego 1870 r. ustawy banku handlowego w Warszawie, minister skarbu naznaczył cenę do przyjmowowania na kaucje w entrepryzach i dostawach skarbowych do 1 lipca 1871 r. akcji banku handlowego w Warszawie po 50% z średnio przeciętnej ceny giełdowej tych akcji, a mianowicie po sześćdziesiąt sześć rubli za akcję na 125 rub. nominalnej wartości. (D. W.)

— *O sposobie kompletowania Warszawskiej straży policyjnej i straży ogniowej.*—Komitet do spraw Królestwa Polskiego, roztrząsnąwszy postanowienie komitetu urządzającego o odbywaniu powinności rekruckiej przez osoby, która dobrowolnie weszły do służby do Warszawskiej straży ogniowej i opinje w tym przedmiocie ministra wojny proponował uchwalić: 1). Warszawska straż policyjna i straż ogniowa powinny być kompletowane z ludzi wolno najmujących się i tylko czasowo, wrazie rzeczywistej niemożności kompletowania oznaczonych komend z wolno-najmujących się, może być za upoważnieniem ministra wojny po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych dopuszczone wyznaczenie do wspomnionych komend, spisowych, podlegających oddaniu do wojska w tej liczbie i takich, którzy znajdują się już w służbie w straży policyjnej i ogniowej, na mocy najmu. 2). Przeznaczeni i pozostawiani na tej zasadzie w straży policyjnej i ogniowej spisowi, obowiązani są wysłużyć od dnia ich wejścia do rekrutów, ogólnie ustanowiony dla wojskowych termin, z prawem uwolnienia na czasowy i nieograniczony urlop, na ogólnej dla wojskowych zasadzie.

Najjaśniejszy Pan, na protokule komitetu, 7 stycznia 1871 r. raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać.*" (Dz. Warsz).

— *Kassa Oszczędności miasta Warszawy* z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 31 stycznia (12 lutego) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 63, na które, tudzież na dawniejsze w 360 wnioskach, złożono rub. sr. 6,422 kop. 40. Na żądanie 134 uczestników (prócz procentu rub. sr. 11 kop. 83 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 7,490 kop. 95 i umorzyła książeczek 44; przeto uczestników 21,321, posiada kapitał rs. 784,757 kop. 43. (Dz. War.)

—*d*— Spekulacje w mieście naszem mnożą się niesłychanie i każda z nich ma być wielce korzystną; ale czy będzie nią w istocie, to rzecz inna. Sens moralny każdej z nich jest ten, że trzeba dać pieniędzy, nie mając zresztą pewności *kiedy* się je odbierze, a nawet *czy* się je dostanie.

Większość tych spekulacji ma za pole działania oddalone jakieś kraje, u nas zaś zbiera tylko kapitały, obiecując ich właścicielom złote góry. Są tedy różne akcje i pożyczki loteryjne, przedstawiające tę dziwną od innych loterji różnicę, że bardzo łatwo można na nich wygrać, ale trzeba cokolwiek czekać na odbiór wygranej.

Ludzie świadomi rzeczy mówili nam, że z upływem czasu owa łatwość wygrania będzie coraz większą, tylko w zamian trudność odebrania wygranej tak się powiększy, że wiek zwykłego śmiertelnika nie wystarczy na doczekanie się wypłaty.

Są też i spekulacje czysto miejscowe, tak naprzykład, jeden z tutejszych kantorów ogłasza kredyt otwarty na tej zasadzie, że kto złoży summę nie mniejszą od 15 rubli, ten pobierać będzie od niej procent w stosunku 6 od sta rocznie, mając możność podniesienia jej na każde żądanie bez poprzedniego zapowiedzenia; nadto *po pewnym przeciągu czasu* będzie miał prawo zażądać zaliczenia w gotowiźnie lub wekslu, a to do wysokości najmniej połowy summ, *jakie w ciągu trzech miesięcy wnosił i odbierał.*

Interes istotnie aż miło. Mając naprzykład gotówką 15 rubli tylko, możnaby codziennie rano zachodzić do kantoru po odbiór 10 rubli, a po południu znowu je zwracać. Tym sposobem ruch dzienny wyniosłby 20 rubli, a w ciągu trzech miesięcy wysokość summ wniesionych i odebranych wzrosłaby aż do 1800 rubli.

Interessent byłby zatem w prawie zażądania co najmniej 900 rubli gotowizną lub wekslem. Według nas zachodzi tutaj tylko ta wątpliwość, że ogłoszenie Kantoru mówi o tem zażądaniu „po pewnym czasie," nie określając terminu; właściciel kantoru będzie zatem mógł zawsze powiedzieć: „jeszcze nie czas," a interessent mający prawo „zażądania," nie dowiedzie chyba prawa „otrzymania," bo to dwie zupełnie różne rzeczy.

Wszędzie są sieci i łowią się w nie ryby nawet w zimie.

— Członkowie komitetu utworzonego dla urządzenia balu w Ratuszu m. Warszawy, na korzyść towarzystwa internacjonalnego niesienia pomocy ranionym w dniu 31 stycznia (12 lutego) r. b., rozpoznali rachunki dochodu osiągniętego z balu i wydatków na urządzenie takowego poniesionych, przyczem okazało

się: iż dochód brutto wynosił rs. 2826, kop. $62^1/_2$, wydatki zaś rs. 613, kop. $93^1/_2$, czysty więc wpływ wynosił rs. 2212 kop. 69.

Część tego wpływu zaproponowano przesłać centralnemu towarzystwu niesienia pomocy ranionym w Genewie, które dziś bardziej niżeli kiedykolwiek potrzebuje materjalnego zasiłku, resztę zaś, przesłać na powiększenie środków komitetu damskiego Warszawskiego oddziału niesienia pomocy ranionym, zostającego pod Najmiłościwszą Opieką Najjaśniejszej Cesarzowej. (Gaz. Polic).

= Jak wiadomo, dla obserwowania całkowitego zaćmienia słońca jakie przypadło dnia 22 grudnia roku zeszłego, udało się kilka wypraw naukowych do Hiszpanji, Algieru i Sycylji. Obecnie donoszą że z powodu zachmurzonego nieba w czasie zaćmienia wyprawy te nie osiągnęły żadnych prawie wypadków. Tak naprzykład fotograficzne obserwacje udały się zaledwie na jednej stacji w Kadyksie; robił je Lord Lindsay. Zdołał on otrzymać 9 fotografji, z tych 2 tak zwanej korony słońca, a 7 tak zwanych wyskoków, czyli protuberancji. Dla objaśnienia nieświadomych, dodajemy tu, że koroną słońca astronomowie nazywają światło, jakie się zjawia na około czarnej tarczy w chwili całkowitego zaćmienia; wyskokami zowią się świetne najczęściej różowe smugi, na tle korony wychylające się z po za zaćmionej tarczy kształtem podobne do płomieni. Badanie jednych i drugich, przyczynia się nadzwyczaj do poznania budowy słońca.

= Fototypja, czyli fotograje drukowane robią co raz większe postępy, nie zostały wszakże jeszcze zastosowane na większą skalę. Obecnie redakcja dziennika „Archiwum fotograficzne“ wychodzącego w Berlinie zapowiada dołączenie do jednego z najbliższych swych numerów fotodruku Obernettera z Monachjum. Negatywa do tego fotodruku przedstawiającego portret pochodzi z tutejszego zakładu fotograficznego pana Mieczkowskiego.

= Do składki na wieczystą pamiątkę dobroczynną przez b. Członków b. Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Królestwa, oraz przystępujących Członków b. Rad Powiatowych i Szczegółowych Opiekuńczych, dla „Szpitala ubogich dzieci w Warszawie czynionej, a deklarowanej dotychczas w kwocie rs. 413, wpłynęło do kassy bankierskiej p. Józefa Epsteina b. Członka Rady Głównej Opiekuńczej rs. 379. Niniejszem, w powołaniu się na poprzednie ogłoszenie, są uprzejmie proszeni tak b. Członkowie, którzy deklarowanej składki jeszcze nie uiścili, aby wniesienie takowej przyśpieszyć, jako też inni b. Członkowie b. Rad Opiekuńczych, którzyby w dziele tem pamiątkowo-dobroczynnem udział przyjąć zechcieli, aby takowy łaskawie urzeczywistnić raczyli w czasie o ile można najkrótszym przez przesłanie zaofiarowanych lub zaofiarować się mogących kwot do wzmiankowanej kassy p. Józefa Epsteina, w jego domu własnym, ulica Senatorska Nr. 22, a to z uwagi, że uzbierany fundusz na lokację do Banku Polskiego na rzecz Szpitala ubogich dzieci, dla którego każdy grosz jest wielce pożądany, najdalej w połowie marca r. b. odesłany zostanie.

= Dziś artyści włoscy śpiewają operę Belliniego: „Purytanie,“

= Dziś w salach Resursy Obywatelskiej druga tegoroczna maskarada na rzecz ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Od kilku już dni kupcy tutejsi rozsyłają do rozmaitych miejsc kraju beczki śledzi, mających posłużyć na zasiłek wygłodzonych podczas postu żołądków.

= Pomimo mrozu, na ławkach w Ogrodzie Saskim widzieć można niektórych amatorów chłodu wysiadujących przez pół godziny. Doprawdy trzeba być bardzo wytrwałym na zimno, by używać tego rodzaju wypoczynku.

= Na śniegu leżącym w Ogrodzie Saskim na łokieć przeszło grubości, znać ślady ludzkie. Zapewne przechodzili tędy niepełnoletni amatorowie brodzenia ku własnej pociesze a szkodzie butów; rodzice narzekają tymczasem, że nasi szewcy nietrwałe wyrabiają obuwie.

= W majątku Bielawa p. Ludwika Rosmana pod Warszawą zjechało się w tych dniach grono młodych gospodarzy którzy przedlaty odbywali praktykę w tem wzorowo prowadzonem gospodarstwie, i ofiarowali swemu dawnemu przewodnikowi, jako w dzień jego urodzin, album swych fotografij.

= Dziś przez całą noc trwała ogromna zamieć śnieżna, która dopiero ustała nad ranem. Śnieg leżący dotychczas na parę stóp grubości, obecnie tworzy w niektórych miejscowościach warstwę paro łokciową.

= Na rok 1871 do kontrolowania czynności w kassach groszowych oszczędności mieszczących się przy ulicach: Smolnej pod Nr 2982, Freta w zabudowaniach po-Dominikańskich, Ogrodowej Nr 885, Pańskiej Nr 1227, Czerniakowskiej Nr 2993, Browarnej Nr 2731, Waliców Nr 1113b, Piwnej Nr 113, Chmielnej Nr 1519, Maryańskiej Nr 1087g, Gęsiej 2288, Dzikiej 2240c, i nakoniec za rogatkami Wolskiemi Nr 3074, i na Pradze przy ulicy Brukowej Nr 398 przeznaczeni zostali pp. Jan Brygiewicz i Ludwik Znajewski.

= W sobotę t. j, dnia 6 (18) lutego r. b., o godzinie 8j wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego przy ulicy Elektoralnej, w domu W-go M. Bersohna, odczyt pana Juljana Schönmann magistra filologji i kandydata prawa „O handlu starożytnym.“ Cena biletu wejścia kop. 15.

= Z „Gazety Kieleckiej“ czerpiemy wiadomość, że panna Szczebrowska artystka tamecznej sceny, wyjechała do Warszawy, celem przypatrzenia się grze pani Modrzejewskiej w komedji „Frou-Frou.“ Panna Szczebrowska grała już raz w tej komedji rolę tytułową przed kielecką publicznością, posiłkując się zasobami własnemi, prawdziwe jednak zamiłowanie dla sztuki natchnęło ją szczęśliwą myślą uzupełnienia swego poglądu, studjowaniem potężniejszych talentów. Jestto dowód skromności, którą prowincjonalni artyści kaleczący często bez miłosierdzia sztuki i role powinniby naśladować.

= Sądy Warszawskie prowadzą obecnie śledztwo w sprawie kryminalnej, podobnej do rozgłośnego na świat cały procesu pani Lafarge. Bohaterka tej sprawy, obwiniona przed siedmiu laty o otrucie męża, została na zasadzie obciążających ją poszlak skazaną na karę główną. Obecnie wychodzą podobno na jaw dowody jej niewinności, skutkiem czego podniesiono śledztwo. Powtórne sądzenie sprawy ma wktótce nastąpić.

= Jako dalszy ciąg nieszczęść Bliny Dulc, możemy dziś dodać, że w roku zeszłym podczas kiedy lody na Wiśle puszczały, najstarszy syn jej przechodził tę rzekę wraz z żoną swoją. Sam był już na drugiej

stronie, kiedy żona jego, pod którą lód się załamał poczęła wzywać pomocy. Niezawahał się ani chwili i pomimo uwag nadbrzeżnych widzów, poskoczył jej na ratunek, lód jednak załamał się pod nim oboje skryli się na zawsze pod wodę. Pozostałe po nich dziecię, jest obecnie na opiece biednej Bliny.

= W dniu 28 stycznia r. b. miało miejsce ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa telegrafu indoeuropejskiego, którego linia przechodzi z Londynu przez Berlin, Warszawę, Odessę, i Persję do Bombaju. Zgromadzenie to między innemi uchwaliło aby rezultaty obrotów tej linji były stale miesięcznie lub przynajmniej kwartalnie ogłaszane przez zarząd w czasopismach. (G. H.)

= Jan Straus, znany w całym świecie kompozytor muzyki poruszającej serce i nogi ludzkie do ochoczej werwy, po dwudziestu pięciu latach sławy, pozazdrościł Offenbachowi laurów scenicznych i napisał trzyaktową operetkę p. t.: „Indygo czyli czterdziestu rozbójników". Bohaterem tej farsy nie jest bynajmniej roślina, dostarczajaca Europie błękitnej farby, ale bajeczny król Indygo panujący w nieznanej zaczarowanej krainie. Libretto jest nędzuem i płaskiem naśladownictwem sytuacji. „Sinobrodego" i „Pięknej Heleny". W muzyce podobno wcielila się specjalność kompozytora; zarówno przez wesołe Allegro i Allegretto, jak przez smętne Andante i płaczliwe Adagjo, przebija się ciągle rytm walców i polek. Słowem, w ciągu całego przedstawienia tej operetki, nogi słuchaczów drżą niespokojnie pod krzesłami—i gdyby nie brak miejsca, utworu słuchanoby tańcząc.

= Wczoraj na drodze żelaznej Warsz.-Wiedeńsk., zerwany został most, skutkiem wykolejenia się 2-ch wagonów pociągu towarowego, pomiędzy stacjami Gorzkowice i Radomsk. Na szczęście wypadek ten zdarzył się po przejściu całego pociągu, wykolejone bowiem wagony znajdowały się na samym końcu taboru. Ze służby kolejowej prowadzącej pociąg, nikt nie został raniony. Wypadek więc ten pociągnie tylko za sobą czasową przerwę, w dowozie towarów. Natychmiast po otrzymaniu o tem wiadomości, t. j. jeszcze wczoraj kupcy warszawscy podnieśli z tego powodu ceny węgla do rubla kopiejek trzydzieści pięć za korzec, za który dotąd płacono po rublu kopiejek dwadzieścia. Podobne korzystanie ze sposobności, nazywa się operacją handlową.

= Do liczby rozmaitych koncertów przygotowujących się na zbliżający się post, przybywa jeszcze jeden. Będzie to koncert na korzyść wdowy i sierot pozostałych po Janie Hornzielu, skrzypku orkiestry Teatru Wielkiego. Oprócz towarzyszów zmarłego, mają w koncercie przyjąć udział: p. Modrzejewska, oraz pp. Wieniawski i Zarzycki.

= Kielce niechcąc w dobroczynności ustąpić Warszawie pierwszeństwa, urządziły wieczór amatorski muzykalno-dramatyczny, z przeznaczeniem dochodu dla niezamożnych uczniów w gimnazjum i uczennic progimnazjum miejscowego.

— Onegdaj znajdowało się na widowisku w teatrze Wielkim osób 896.

— Od dnia 29 stycznia, (10 lutego), 3 (15) lutego, wniesiono na ręce Ober-Policmajstra. m. Warszawy, przez osoby dobroczynne niżej wymienione ofiary, na zakupienie drzewa, rozdawanego bezpłatnie biednym w cyrkułach policyjnych, a mianowicie: od p. Loursa rs. 10, od klubu kupieckiego—rs. 40, od p. Karoliny Grodzickiej—rs. 5, od p. Izydora Kernbauma rs. 10, od p. Stanisława Lessera rs. 20, od bezimiennego rs. 2, od p. A. P.—rs. 12, razem rs. 99; w ogóle za od 24 stycznia, (5 lutego), 354 rs. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym męż.—, kobiet 1,—na cmentarzu starozakonnych męż. 1, kobiet 3. (Gaz. Polic).

— Kwaterujący w koszarach Jerozolimskich, Siergiej Boczarew, żołnierz gwardyjskiej komendy Inwalidnej, zostający przy 3-ciej gwardyjskiej i grenadjerskiej brygadzie artylerji jedząc mięso, zadławił się kawałkiem onego i natychmiast umarł.—W celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono kogo należy.

W cyrkule Nowoświetskim, Maciej Różycki, lat 25 wieku liczący, stróż domu Nr 2906, znalezionym został w mieszkaniu nieżywym.—Śmierć jego nastąpiła w skutek zagorzenia O czem w celu wyprowadzeuia śledztwa Sąd zawiadomiono

— W cyrkule Powązkowskim, Leonard Kosmalski, w domu pod Nr 2290a zamieszkaly, dostrzeżonym został przez Policję na ulicy w stanie pijanym zupełnie bez czucia który w krótce zmarł.—Ciało jego odesłano do grabarni przy cmentarzu Powązkowskim i zawiadomiono Sąd.

W cyrkule Łazienkowskim, dwie dotąd niewiadome z nazwiska osoby, ubrane w czarne futra, przejeżdzając przez ulicę Wiejską, w saniach pomalowanych na zielono, zaprzężonych w jednego rosłego konia, ciemno gniadej maści, przejechali Józefę Mazurek służącą, zrządziwszy jej nieszkodliwę skaleczenie w lewej nodze. Chora zostaje na kuracji w mieszkaniu, a w celu wykrycia winnych, przdsięwzięto stosowne środki.

W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 2777, pies wściekły rzucił się na dwóch innych psów. Wszystkie te psy zabrane i zniszczone zostały. (Gaz. Polic).

—JW. Tymowska, nie mogąc osobiście uczestniczyć w zabawie danej w dnin 9 b. m. na korzyść ubogich w salonach Resursy Kupieckiej, raczyła ofiarować za pośrednictwem Wgo Kaliksta Potkańskiego, Członka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, kwotę rs. 50.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od nieznajomego dla Bliny Dulc rs. 1; bezimiennie kop: 50 dla nędzy wyjątkowej; od Stasia z Nru 854, od Władysława Zaręby 100, od L. M. paczkę marek, od J. S. 340, od Walerego Przyborowskiego 15, od L. T. paczkę marek, od L. K. paczkę marek, od Fajczarskiego majstra 150, od Stanisława 50, bezimiennie 137, bezimiennie 50, od W. S. 58, bezimiennie 260, od K. S. z Płocka 380, od K. H. 245, od A S. pudełko marek, od bezimiennej marek 15, od Kamilli B. 115.

— *Pani A. O.* Kwiat agawy znajdującej się w cukierni w Saskim Ogrodzie, został obciętym i ofiarowanym do zachowania w zbiorach gabinetu botanicznego przy tutejszym uniwersytecie. Roślina ta w południowych Włoszech rośnie w gruncie i flancowaną bywa przez włościan na utworzenie płotów żywych. Kolczate liście stanowią niemiłą dla złodziei przeszkodę.

— *Sprostowanie.*— We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego", w doniesieniu o ofiarach na rzecz biura nędzy wyjątkowej, pominięto ilość pieniędzy złożonych dla tej instytucji, przez p. F. F. zamieszkałego przy placu teatralnym. Prostując tę pomyłkę, ogłaszamy: iż p. F.F. złożył rs. trzy,— które już przez biuro nędzy wyjątkowej odebrane zostały.

---

† W dniu 15 lutego zakończyła doczesne życie opatrzona SS. Sakramentami ś. p. z Ochocińskich Ewa **Scholtz**, przeżywszy lat 71 pozostała córka wraz z Zięciem zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację w dniu 18 b. m. o godzinie trzeciej z południa

z domu Nr 24/832 przy ulicy Ogrodowej na cmentarz powązkowski odbyć się mającą, — 965 —

✝ W dniu 10-m lutego r. b. w osadzie Brok, zakończył doczesny żywot ś. p. Franciszek **Mieczyński** obywatel ziemski, pozostawiając po sobie stroskaną nieszczęśliwą wdowę Jadwigę z Kobyłeckich z 5 m małych dzieci i niczem nie zatarte wspomnienie człowieka prawego i powszechnie poważanego. Pokój jego zacnej duszy.—*X*. — 942—

⚭ W sobotę d. 11 b. m. zawarty został związek małżeński między p. Maxymiljanem Aleksandrem **Marcińczyk** obywatelem tutejszym a panną Wandą Marją **Staniszewską**, córką Stanisława i Berty z Moritzów, małżonków Staniszewskich. Związek pobłogosławionym został w kościele WW. Świętych przez X. Dobrowolskiego, w kościele Ewangielickim przez X. Manicjusza.

⚭ W dniu 2 (14) lutego w kościele parafjalnym Wszystkich Świętych pobłogosławiony został związek małżeński między Ignacym **Bielawskim**, kawalerem, majstrem rzeźniczym a Bronisławą **Stefańską**, wdową obywatelką, córką Augustyna i Marianny z Jareckich małżonków Bajer. Błogosławił JX. Dobrowolski wikarjusz miejscowy.

— „Odeski Wiestnik“ donosi, że niedawno w Odesie w wielkim teatrze, podczas przedstawienia „Afrykanki,“ w trzecim akcie, jeden z chłopców zawezwany do ożywienia sceny z okrętem, upadł z dekoracji okrętu na ramiona primadonnie p. Costesi i prawdopodobnie mocno ją potłukł, ponieważ została sprowadzona ze sceny, i w czwartym akcie już się nie pokazała.

— Według „Golosu“ St.-Petersburskie towarzystwo opieki nad zwierzętami, mając na uwadze niedbałość okazywaną powszechnie w szukaniu ratunku dla chorych zwierząt, z dniem 1 lutego r. b. w zabudowaniach kuźni p. pułkownika sztabu, otworzyło rodzaj ambulatorjum, gdzie dwa razy w tygodniu od godziny 12-ej do 2-ej po południu, udzielać się będą *bezpłatnie* rady, a nawet lekarstwa dla chorych zwierząt.

— Zmarły w Berlinie w r. z. St.-Petersburski kupiec Melnikow, zapisał na różne dobroczynne cele dość znaczne summy, a na wykonawcę testamentu zaprosił St.-Petersburskiego oberpolicmajstra Jenerał-Adjutanta Trepow. Obecnie życzenie Melnikowa zostało spełnione a mianowicie zapisy na odnowienie ołtarza w cerkwi, w rodzinnej jego parafji Tichonow, na ulepszenie szkoły, na wsparcie niezamożnych dziewcząt tejże wsi, jak również dla budującej się w Dreznie prawosławnej świątyni, doszły do swego przeznaczenia. (Gołos)

— Według Gołosa“ przez Komory Celne cesarstwa sprowadzają z zagranicy naczyń fajansowych zą summę 1,250,000 r. sr., gdy krajowe fabryki, jak np. największa Meżygorska pod Kijowem nad samym Dnieprem stoi bezczynną.

— St.-Petersburgska miejska duma, w ciągu roku naukowego 1869/70 utrzymywała własnym kosztem stypendystów: w uniwersytecie 11, w gimnazjach męzkich 10, w żeńskich 14. (Birż. Wied.)

— Dorpacki Uniwersytet oświadczył życzenie uczestniczenia w ekspedycji, mającej się wysłać dla obserwowania w d. 26 i 27 listopada 1874 r., astronomicznego zjawiska, przejścia Wenus przez tarczę słońca.

— Rozchodzi się pogłoska, pisze „Gołos“, że w guberniach w których obowiązuje ustawa o ziemskich powinnościach, ma być uformowanych w ciągu lat trzech od 1872 r., trzydzieści siedm szybkostrzelnych baterji. Na stopie pokoju baterja ma obejmować jednego dowódzcę, pięciu oficerów, 151 żołnierzy i 40 koni.

✕ W dniu 9 b. m. na scenie teatru w Poznaniu, wystawioną została rozgłośna komedja „Frou-Frou“. Tytułową rolę grała pani Nowakowska, artystka rzeczywiście utalentowana. Komedja miała się bardzo podobać słuchaczom. (Schl: Zeit:)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Na drugiem posiedzeniu zgromadzenia narodowego **francuzkiego**, w dniu 13-m b. m., Favre w imieniu rządu tymczasowego złożył władzę w ręce reprezentantów narodu. Zastrzegł wszakże, iż rząd ten pozostanie nadal u steru spraw publicznych, aż do ukonstytuowania się nowej władzy wykonawczej i przedstawiwszy potrzebę wyjednania dłuższego zawieszenia broni, prosił zgromadzenie aby mu wolno było powrócić na swoje stanowisko, dla przeprowadzenia układów w tym przedmiocie. Jakoż tego samego dnia wyjechał do Paryża, gdzie obecność jego w interesie militarnego pokoju, jest rzeczywiście nieodzowną. Możnaby zapytać: jaką myśl chciał wyrazić wice-prezes rządu obrony narodowej w kilku słowach zakończających mowę do zgromadzenia. „Spodziewam się, że rząd może liczyć na waszą pomoc, aby zyskać potrzebną zwłokę.“ Zdaje się, że tę myśl nie jasno wybijającą się, możnaby zamknąć w tych słowach: „Tylko starajcie się objawiać jak najbardziej pokojowe usposobienia, abym mógł zyskać od p. Bismarcka potrzebną zwłokę, na którą kanclerz niemiecki przystanie jedynie pod tym warunkiem, że zawieszenie broni przedłużone, doprowadzi ostatecznie do pokoju.“

Zgromadzenie zrozumiało zapewne myśl p. Favra i nawet ten słaby zapał wojenny jaki posiada, będzie się starało przez kilka dni przytłumiać, aby nie psuć roboty, rozszerzającej zbyt ciasne ramy układu 28-go stycznia. Da się to osiągnąć z tem większą łatwością, że kwestja stanowcza, kwestja która będzie musiała wywołać koniecznie na jaw usposobienia wojenne, nie prędko chyba jeszcze przyjdzie pod obrady. Preliminarja pokojowe nie mogą prędzej zjawić się na stole izby, jak po zupełnem zebraniu się i ukonstytuowaniu wszystkich jej członków, a chwilę tę poprzedzić będzie musiało koniecznie sprawdzenie wszystkich mandatów: formalność, której braku żadna wola zbiorowa, żadne postanowienie pokryć nie zdoła. Uświęca ją zarówno interes samych obradujących, jak nieprzeparta logika i zwyczaj powszechnie zachowywany.

Tymczasem z rozpoczęciem tej formalności, z samej istoty swej, długiego czasu wymagającej, zgromadzenie wcale się nie spieszy. Na drugiem posiedzeniu prezydujący, tenże sam co i na pierwszem Benoit d'Azy, oświadczył, że do sprawdzenia mandatów izba przystąpi, skoro tylko okoliczności na to pozwolą, ale okoliczności tych nie wymienił. Sądzimy, że wyraz ten oznacza zebranie się wszystkich reprezentantów, którzy dziś może dopiero znaleźli się w prawnym

komplecie. Izba podzieliła się już na 15 biur. Możnaby zapytać, co w tych biurach robiła, jeżeli ani propozycje pokoju, ani mandaty nie mogły stanowić przedmiotu jej zajęć aż do dnia dzisiejszego? Na to pytanie odpowie telegraf. Można tylko postawić domysł, że rozpatrywała sprawozdanie z czynności rządowych, które złożyć jej musiał Favre jednocześnie z piastowaną władzą.

Pomimo całego znużenia ciążącego na duchu Francji, znużenia której najwymówniejszym rzecznikiem i żywym dowodem jest sam. p. Juljusz Favre, trudno przewidzieć jaki obrót przyjmą rozprawy Zgromadzenia, jakie będą jego uchwały: sam nawet los tej zbiorowości nie jest jeszcze pewnym. Na doświadczeniu dziejowem oprzeć można przewidywanie, że zgromadzanie dzisiejsze w pewnych okolicznościach przerodzić się będzie mogło w odrębne zupełnie charakterem swoim ciało polityczne. Kwestja pokoju lub wojny może tu być obojętną, a raczej takie a nie inne roztrzygnięcie jej może być niewątpliwem, nieuniknionem; a pomimo to może się wydarzyć wypadek w którym zgromadzanie utraciwszy wskutek własnego wewnętrznego procesu obecną swą podstawę legalną, znajdzie w faktach dokonanych nowe uprawnianie i formę swego bytu, nowe dążenia, nową politykę.

Powód do takiego przetworzenia się może dać z większem daleko prawdopodobieństwem, sprawa wewnętrznej organizacji aniżeli zewnętrznych stosunków, które trzebą będzie na drodze pokoju lub wojny uregulować z nieprzyjacielem. Wybór między pokojem i wojną mniej napotyka trudności, aniżeli między tą a inną formą rządu: stronników wojny będzie zawsze mniej, niż stronników pewnego ściśle określonego systematu państwa. Plany wojenne druzgocze konieczność niezależna od woli ludzkiej: 780,000 wojska niemieckiego, 30 warowni zabranych, zajęcie blisko trzeciej części kraju, szczupłość sił jakiemiby można rozporządzać,—jednem słowem, straszna konieczność spełniająca się nad honorem narodowym. Ale uczucie tego honoru w zgromadzeniu złożonem z kilkuset osób, nie zdoła się wzbić na wysokość rozumu stanu, nie zapanuje nad polityką: bo je przeciwważyć będzie rozsądek i wzgląd uchronienia kraju od dalszych zniszczeń i ofiar, które mogą być nadaremne. Pod tym względem dobrą może radę daje Francji korespondent „Presse“ z Bordeaux, w tonie tylko nieco dla niej nieprzychylnym. Mówi on. „Jeżeli Francja chce istotnie prowadzić wojnę z Niemcami, to powinna zawrzeć pokój jak najprędzej, aby mogła z gruntu zreorganizować swą armię w głębokim dziś znajdującą się upadku. Tym sposobem tylko pozostanie jej jeszcze dość sił i bogactw, aby się wydobyć z grzęzawisk w których uwięzła.“ W samej rzeczy, jeżeli Francja chce wojny, powinna być przygotowaną na pokój. Tak mówi rozsądek, trzeźwa rozwaga: inna rzecz, czy w pewnych okolicznościach wojna nie będzie równie nakazaną jak dziś pokój: ale w dzisiejszym stanie rzeczy stronnictwo wojenne nie ma nieodzownych w polityce podstaw, to jest warunków zewnętrznych niezależnych od uczuć i porywów serca ludzkiego.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa wewnętrznego urządzenia. Tu wybór niełatwy — rozstrzygnienie w mocy ludzkiej, rezultat zależący od pracy, energji i rozumu oddzielnych grupp, z których każda wywiesi własny swój sztandar, aby mu kosztem innych panowanie zapewnić. Historja kiedyś rozumna przez nieodwołalność faktów zadecyduje, że ta lub owa forma miała z góry zapewnione istnienie, ta lub owa osobistość lub dynastja z góry zapewnioną władzę; ale dopóki fakt się nie wydarzył, dopóki arena współzawodnictwa otwarta, warunki ogólne decydujące nieznane, zatarte przez mnóstwo szczegółów i ukryte przed wzrokiem żywej namiętności: dopóty każdy dążyć będzie do urzeczywistnienia swego ideału politycznego i będzie miał w tem za sobą nie tylko prawo, ale nawet wiarę w powodzenie, właściwe sobie pomoce i środki działania.

W tem współzawodnictwie koniecznie przyjść będzie musiało do starcia i tu właśnie przewidywać można przetworzenie się dzisiejszego zgromadzenia w nową zupełnie osobę moralną, dla której mandatem będzie sam fakt jej powstania. Wybór ks. Aumale, o którym dziś już donoszą urzędownie z Bordeaux a ks. Joinville w Cherbourgu, dokonany ogromną większością głosów; przyjazd tego ostatniego do Bordeaux w towarzystwie Changarniera; utrzymanie się wielu kandydatów orleanistowskich na prowincji, publiczna, regularna propaganda na korzyść Orleanów w Paryżu, którego charakter polityczny był dotąd wyłącznie prawie republikańskim: wszystkie te fakta uzasadniają przekonanie, że widoki powodzenia dla domu Orleańskiego są dziś już tak znaczne, iż nie tylko lekceważyć ich się nie godzi, ale nawet poważnie trzeba się dziś z niemi rachować.

Stronnictwo, które wywołało dzień 4 września, jest dziś jeszcze dość silnem, aby niepotrzebowało dobrowolnie zrzekać się tych korzyści, jakie mu zapewnia ciągle trwające jeszcze dzierżenie steru państwowego. Może być, że przyjąwszy walkę, uledz w niej będzie musiało, może być że przekonawszy się wśród walki o niemożliwości zwycięztwa samo zejdzie z pola i okaże przezto tyle patrjotyzmu w sprawie organizacji politycznej, ile rozsądku i cierpliwości okazaćby powinno w sprawie pokoju, jeżeli tylko czuje się niezdolnem do wydania z siebie wyższych niż dotychczas talentów i większej energji w prowadzeniu wojny. Ale w każdym razie, bez silnego oporu z jego strony, przeciwne mu dążenia nie ustalą się we Francji.

((Le Nord. Mail).

Wychodzący w Brukselli „Gaulois“ ogłasza następującą notę wysłaną przez Bazaina do ks. Fryderyka-Karola, na dwa tygodnie przed kapitulacją, w 5 dni po ostatniej wycieczce dnia 10 go października 1870 r.:

„W chwili kiedy społeczeństwo zagrożone jest przez postawę jaką przyjęło w Paryżu gwałtowne stronnictwo objawiające tendencje, których rezultatów nie mogliby nigdy uznać ludzie uczciwi, naczelny wódz armji reńskiej, pałając żądzą wyświadczenia swemu krajowi przysługi i uchronienia go od wewnętrznych nadużyć, stawia sobie pytanie: czyli armja zostająca pod jego rozkazami nie jest przeznaczoną na to, aby się stać zbawczynią Francji. Kwestja wojny już osądzona. Armje niemieckie odniosły zwycięztwo; Król pruski nie może przywiązywać żadnej wagi do bezowocnego tryumfu, jakiby się dał jeszcze osiągnąć przez ubezwładnienie jedynej siły zdolnej w tym nieszczęśliwym kraju opanować anarchję i zarówno Europie jak Francji zapewnić pożądany spokój. Interwencje armji cudzoziemskiej w sprawy wewnętrzne tak wrażliwego narodu, jak francuzi, wejście jej do tak nerwowej stolicy jak Paryż, mogłyby chybić celu,

wzburzyć umysły nad miarę i sprowadzić tylko nieobliczone nieszczęścia. Przeciwnie, wystąpienie czynne wojska francuzkiego, którego moralny stan doskonały, a poszanowanie u armji niemieckich wyrobione, mogłoby mieć niezmierną wagę. Przywróciłoby ono porządek i ochroniło społeczeństwo, którego interes jest interesem całej Europy. Samo w swych skutkach dałoby Prussom potrzebne rękojmie i zabezpieczenia, przyczyniając się do przywrócenia regularnego rządu, z którym już możnaby wejść w stosunki wszelkiego rodzaju bez wstrząśnień i w sposób prawidłowy.“

Dokument ten potrzebuje potwierdzenia. Jeżeli zaś jest prawdziwym, tłomaczy nam najlepiej słabość i bezskuteczność usiłowań Bazaina w celu przełamania linji pruskich. (N. Fr. Presse).

Fakt czysto domowej natury, o którym królowa **angielska** w mowie tronowej wspomniała tylko pobieżnie, zdaje się przybierać pierwszorzędne znaczenie w działalności obecnego parlamentu. Małżeństwo księżniczki Ludwiki z margrabią de Lorne, nie jest bynajmniej kombinacją dynastyczną rodzącą ważną kwestje konstytucyjne, ale strona anti-finansowa tej sprawy wywołała ze strony demokracji angielskiej protestacje, wymierzone w prost przeciwko zasadzie monarchicznej.

Umiarkowane organa prasy londyńskiej z pewnym niepokojem zaznaczają w stolicy i w prowincjach agitację, która pod pozorem troskliwości o zasoby narodowe, kwestjonuje potrzebę i użyteczność samej monarchji. Agitacja ta rozprzestrzenia się i wychodzi na jaw z taką gwałtownością, że dzienniki przestały już przedrukowywać mowy i rezolucje licznych mityngów nalegających na parlament ażeby odmówił posagu dla księżnej Ludwiki, gdy go ministerjum zażąda. „W Lancashire szczególniej, mówi pewien dziennik w cale nie podejrzanego liberalizmu, odbywają się prawie codziennie zgromadzenia publiczne, na których rodzina królewska znieważana jest w sposób niepamiętny od czasu Jerzego IV. Widocznym celem tych demonstracji jest zdyskredytowanie monarchji w oczach niższych warstw ludności angielskiej, przez wytłomaczenie im, że panujący dobry lub zły, jest zbytkiem konstytucyjnym, bez którego można się obywać. Duchowni anglikańscy, obznajmieni z usposobieniem ludności, utrzymują, że na przyszłych wyborach zniesienie listy cywilnej będzie jednym z głównych punktów demokratycznego programu, a wszędzie daje się słyszeć niezłomne pastanowienie oparcia się powiększeniu uposażeń dla domu królewskiego, a szczególniej dla dla księcia Walji.“

Te napady na monarchję w imię zasad ekonomicznych, przedstawiają całkiem nowe zjawisko w dziejach Anglji. Dotychczas ruch polityczny stronnictw popierając pod pewnym względem rozwój idei demokratycznych, zawsze grawitował ku monarchji, niby ku niewzruszonemu punktowi, a zasada monarchiczna pozostawała po nad wszelką dyskusją. To też wśród licznych wskazówek wielkiej zmiany zaszłej od kilku lat w usposobieniach ludu angielskiego, żadna nie ma tyle doniosłości, co nowe dążenie demokracji wzywającej monarchję przed sąd opinji, ażeby dowodami materjalnemi i dotykalnemi dowiodła swej użyteczności.

Bez względu na mniejszą lub większą zasadność wielu krytyk radykalistów angielskich, nie podobna nie dostrzedz, że te manifestacje świadczą o ważnym przewrocie w ideach społecznych i politycznych, którego skutki odezwą się może w niedalekiej przyszłości Agitacja ta musiała już przybrać wyjątkowo ważny charakter, jeśli kilka wpływowych organów londyńskich uważało za potrzebne zaprotestować przeciwko podobnemu programatowi demokratycznemu i ogłaszać długie artykuły dowodzące, ze monarchja angielska bynajmniej nie jest nieużyteczną i kosztowną instytucją, lecz owszem, więcej jak każdy inny rząd przedstawia rękojmi przeciwko roztrwonieniu publicznego grosza.

Wyznaczenie angielsko-amerykańskiej komisji do załatwienia kwestji rybołówstwa kanadyjskiego i Alabamy, nie natchnęła bynajmniej prasy angielskiej ufnością w osiągnięcie pożądanych rezultatów. Angielscy członkowie komisji są następujący: hrabia Grey i Ripon, prezes tajnej rady państwa jako prezydujący, p. Thornton poseł angielski w Waszyngtonie, pan J. Macdonald, pierwszy minister w Kanadzie, sir Stafford Northcote i p. Montague Bernard profesor prawa międzynarodowego przy uniwersytecie w Oxfordzie. Lord Tenderton, z urzędu zagranicznego, będzie towarzyszył komisji i działać ma w charakterze jej sekretarza.

W „Journal de Genève“ z 23 stycznia ogłoszona jest, cokolwiek spóźniona odpowiedź **szwajcarskiego** posła w Paryżu, doktora Kerna, który w imie pozostałych w obleganej stolicy francuzkiej dyplomatów, zbija kilka punktów zawartych w nocie hrabiego Bismarcka z 17-go stycznia.(Indep. belge. Nord. Presse.)

Wiadomości Telegraficzne.

Drugie posiedzenie Zgromadzenia narodowego w Bordeaux d. 13 lutego. — Posiedzenie otwarte o godzinie 2-ej po południu. Prezydent doniósł, że Izba podzieloną zostanie na 15 biur, równie jak w roku 1849. Sprawdzenie wyborów nastąpi, skoro tylko okoliczności na to pozwolą. Prezydent odczytuje następujący list Garibaldego: „Ostatnią przysługę chciałem wyświadczyć rzeczypospolitej, udając się do Bordeaux, gdzie zasiedli przedstawiciele narodu, ale zrzekam się mandatu jaki mi wiele departamentów ofiarowało.“

Juljusz Favre w imieniu kolegów swych w Paryżu i Bordeaux oświadcza, że rząd obrony narodowej składa władzę swą w ręce zgromadzenia „Kiedyśmy“ mówi, „przyjmowali na siebie ciężar rządów nie mieliśmy innego zamiaru, jak ten, aby władzę, która w ówczesnych okolicznościach przeszła w nasze ręce złożyć w stosownej chwili w ręce przedstawicieli narodu. Dzięki patrjotyzmowi i jedności spodziewamy się, że kraj, nauczony nieszczęściem, będzie umiał przytłumić w sobie skargi i odnajdzie napowrót warunki normalnego istnienia. Teraz usuwamy się zupełnie; pozostawiamy kraj pod waszą opieką i z ufnością oczekujemy wytworzenia nowej prawowitej władzy.“

Favre następnie oznajmia, że ministrowie (rząd), chcąc zapewnić nadal poszanowanie dla praw, pozostaną jeszcze na swych stanowiskach tak długo, dopóki się nie utworzy nowy rząd i prosi Zgromadzenie, aby mu pozwoliło powrócić na zajmowany posterunek (w Paryżu), gdzie go czekają zadania równie ciężkie jak nieuchronne.

Mowca zakończył temi słowy: „Oczekuję sądu waszego z ufnością i spodziewam się, że będę mógł tym, z którymi prowadzimy układy, udzielić wiadomość, iż kraj jest wstanie wywiązać się ze swych obowiązków.

Nieprzyjaciel powinien wiedzieć, że dbamy o honor Francji; powinien także wiedzieć, że stosownie do postanowień konwencji (28 stycznia), cała Francja teraz rozstrzygać będzie. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba przedłużenia zawieszenia broni: nie traćmy ani chwili czasu; pamiętajmy o utrapieniach kraju zajętego przez nieprzyjaciela, mam nadzieję, że rząd może liczyć na naszą pomoc dla zyskania nieodzownej zwłoki.“ Żywe oklaski okryły tę mowę.

Bordeaux 12-go. — Dekret rządowy powołuje pod sztandary klassę popisowych z r. 1871 r. Losowania nie będzie.

Londyn 13 go. — Na posiedzeniu Izby gmin Denison interpelował gabinet w przedmiocie przeszkód stawianych przez wojska pruskie w zaopatrywaniu Paryża w żywność. Gladstone odpowiedział, że nic o tych przeszkodach nie wie. Na interpelację Herberta żądającą dyplomatycznej pomocy dla Francji pierwszy lord skarbu udzielił odpowiedź, że jeszcze w d. 20 stycznia rząd angielski oświadczył gabinetowi berlińskiemu, iż byłoby do życzenia, aby warunki pokoju mogły być zakommunikowane Anglji. (Jest to nota do lorda Loftus).

Berlin 14-go.— Składanie broni w Paryżu odbywa się z zupełnym spokojem, ale do 11-go b. m. złożono dopiero 24,000 karabinów, 46 kartaczownic i 240 dział. Wojska z armji oblężniczej maszerują już na północ i południe, aby być gotowemi na wszelką ewentualność. Chanzy w przejeździe do Paryża, doznawał od naszych władz jak najbardziej uprzejmego przyjęcia. Z Wersalu do stolicy towarzyszył mu major placu Treskow; był to pierwszy oficer pruski w pełnym urzędowym charakterze zjawiający się w Paryżu.

Nieulega już teraz wątpliwości, że do Trochu strzelano z szeregów wojska francuzkiego, podczas wycieczki 19 stycznia. Chybiono celu i raniono jego adjutanta. Favre już 15 stycznia powziął zamiar kapitulacji „Echo du Parlament“ donosi, że Delescluze w Paryżu niebezpiecznie zachorował. O gwałtownem zapadnięciu na zdrowiu Gambetty donoszą z Lyonu, z Wersalu i z Brukselli. Ducrôt podał się do dymissji. Choroby w Paryżu niepomiernie się wzmogły. W samym tylko szpitalu Bicêtre leży 1,200 chorych na ospę. W głównej kwaterze wyglądają lada dzień pokoju. Od d. 9 b. m. wydzielanie żywności dla Paryża ustało.

Karlsruhe 14-go.—Belfort zawarł zawieszenie broni i układa się o kapitulację.

Havr 12-go.—Z dep. Eure (w Normandji) donoszą, że prusacy ciągle jeszcze ściągają silne rekwizycje.

Clamecy 11-go. — Z dep. Yonne (północna Burgundja), dochodzą wiadomości, że prusacy nakładają uciążliwe kontrybucje i trapią gwardję narodową, podejrzewając ją o zamiar zbrojnego wystąpienia. Mieszkańcy Villeneuve i -Blaiseau, którzy odmówili rekwizycji, zostali na kilka godzin oddani na rabunek.

Bordeaux 12-go.— W dep. Oise wybrani ks. Aumale, de Jardinsi Lerouix

Bordeau 12-go.—Gambettę wybrano jeszcze w dep. Seine et Oise.

Paryż 12-go.— „Patrie“ pisze że p. Bismarck niezmiernie jest rozgniewany wypadkiem wyborów w Paryżu i grozi wtargnięciem do miasta. Favre był u niego jeszcze raz przed odjazdem do Bordeax aby go ułagodzić.

Bordeaux 12-go.—Na pierwszem posiedzeniu Zgromadzeniu narodowego nie było ani Gambetty, który ma być chorym, ani żadnego z Członków rządu. Przy zgromadzeniu trzymać będzie straż gwardja uruchomiona dep. niższych Pyreneów.

Londyn 14-go.—Z Bordeaux dochodzą wiadomości, że legitymiści, których liczba w zgromadzeniu narodowem nie jest bynajmniej małoznaczącą, będą iść ręka w rękę z umiarkowanymi republikanami.

Londyn 13-go. — Wiadomość że zneutralizowanie morza Czarnego zostało już przyjętem na konferencjach Londyńskich jest przedwczesną. Kwestja ta nie zostanie rozstrzygniętą dopóty, dopóki nie będą ustanowione gwarancje potrzebne do utrzymania nowego stanu rzeczy namorzu Czarnem. Dotychczasowy przebieg konferencji zadawalający.

Londyn 12-go.— Słychać, że w projekcie reorganizacji wojennej znajduje się także wzniesienie fortyfikacji około Londynu i pomiędzy Londynem a wybrzeżem morskiem i że teraz zażądanym ma być od Izby kredyt na zdjęcie odpowiednich pomiarów i dopełnienie robót przygotowawczych. Budżet wydziału wojny skutkiem zamierzonej reorganizacji wzrósł obecnie do 15,527,000 funt. szter. Cyfra wojska regularnego podniesioną zostanie do 133,000 ludzi. Roboty fortyfikacyjne dopełnione zostaną w Dover, Harwich i na Malcie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 16 Lutego godz. 10 rano.

Bordeaux 15-go. — Garibaldi podał się do dymissji, jako dowódzca armji wogezkiej. Rząd przyjął dymissję z wyrażeniem podziękowania i żalu. Na wniosek Zgromadzenia, Favre odjechał do Paryża, dla prowadzenia układów o przedłużenie zawieszenia broni.

Bordeaux 15-go. — Zgromadzenie przedsiębierze sprawdzanie wyborów, i zastrzega sobie decyzję co do wyboru ks. Joinville.

Praga 15-go.—Namiestnik Mensdorf umarł.

Bordeaux 15-go. — Zgromadzenie narodowe potwierdziło, wśród oznak zadowolenia, wybory deputowanych górnego i dolnego Renu. Jutro ma być mianowany rząd, który będzie działać w imieniu zgromadzenia narodowego. Tłumy ludu okrzykiwały deputowanych, a szczególniej Wiktora Hugo.

— Komitet Towarzystwa „Harmonia“ ma zaszczyt donieść, iż d. 20 b. m. to jest w przyszły poniedziałek, danym będzie w lokalu „Harmonia“ Bal, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych.

Bilety wydawane będą w lokalu „Harmonji“, przy ulicy Dlugiej, w pałacu Dückerta, w dniach 17 i 18 b. m. to jest w piątek i sobotę, w porze wieczornej, w sam zaś dzień balu wydawanie biletów miejsca więcej mieć nie będzie. (1—3) —935—

═ Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, że w dniu 18-m b. m. i r., daną będzie dla członków i ich rodzin, zabawa „Herbata tańcująca“, na którą bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w dniach 16 i 17 od godziny 6-ej do 9-ej wie-

czorem, w sam zaś dzień zabawy wcale bilety wydawanemi nie będą. — Dyrektor, Stanisław *Jasiński*.— Członek Sekretarz, Feliks *Beneveni*.

DONIESIENIA.

W Sobotę, t. j. dnia 18go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: **„Ogrodzie pod Nadzieją,“** w Restauracji **na Pradze, po nad Wisłą.**
Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.
Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.
Wejście Kóp. 30 i 5 na ubogich.— **J. Reiman.** (1—3) -949 -

RESTAURACJA

pod firmą: **M. KNOWIAKOWSKI,**
przy ulicy Niecałej, dom Wielmożnego Szmideckiego, poleca się doborem wszelkiego rodzaju potraw i win w rozmaitych gatunkach, obiady z pięciu potraw po kop. 37½ i na porcje po cenach umiarkowanych. Wszystkie całe porcje wyjąwszy drobiu i zwierzyny po kop. 30, pół porcje kop. 15. Wino szampańskie rs. 4, inne wina po cenach umiarkowanych. Trzy gabinety z osobnemi wchodami. (1—1) — 940 —



Do sprzedania: **Futro jonaty,** z kołnierzem bobrowym, na osobę dobrego wzrostu za rs. 60, **Pierścionek brylantowy** damski za 20 rs., **Słownik** polsko-francuzki i francuzko-polski, wydanie Bocka z 1858, za 8 rs., **Waliza** duża skórzana, prawie nowa, za rs. 12.



Tamże jest do sprzedania **PIES wyżeł,** pięć miesięcy mający, za rs. 10. Róg Zielnej i Chmielnej, Nr 1 nowy, dom P. Galle, w bramie na prawo, pierwsze drzwi. Obejrzeć można od 12ej do 3ej. (1—3) — 958 —



Jeszcze tylko przez krótki czas.
CENA MIEJSC ZNIŻONA.
W gustownie przerobionej Sali ze sceny Teatru **Rappo.**

MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga,
największe w świecie, złożone z 2,000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów, otwarte codziennie dla mężczyzn dorosłych od godz. 10ej z rana do 9ej w wieczór. Chcąc dać każdemu sposobność odwiedzenia naszego gabinetu, zniżyliśmy cenę miejsc na **25** Kop. i **5** na ubogich. Studenci Uniwersytetu i niższych stopni wojskowi, płacą połowę. — Cena Katalogu Kop. **15**.— Co Wtorek od godziny 2ej po południu, Muzeum otwartem jest dla akuszerek. (10—0) —75—

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.
CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przęz krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go ogodz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10**.—Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (10—0) —750—



Ostrygi Ostendzkie

nadchodzą codziennie świeże do Handlu Win i Delikatessów,
A. BOCQUET,
w Gmachu Teatralnym.
(22—0) —190—

TEATR WIELKI

Dziś: **Purytanie** (Ab. B. Nr 7).
Jutro: **Purytanie** (Ab. B. Nr 7).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś. **Zamęzcie Wiktoryny.**
Jutro: **Każdy wiek ma swoje prawa.—Posażna jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 4 (16) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 32				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	24	90	74
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	8	88	74
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	92	73	67
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	149	--	147	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	-	--	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	104	50	103	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 58 8/9
Od Likwidacyjnych kop. 83 1/3
Od Listów Zastawnych nowych kop. 73 4/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 187 1/2
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 55 rs. 113 k. 25
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 68 rs. 7 kop. 66
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. - rs. - k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 55 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 15 lutego 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał zimna st.	14.8	9.1	10.1

Dnia 14 największe zimno 15.4 st., najmniejsze zimno 8.6.
Barometr rano się wznosił, po południu opadał.
Wiatr panujący południowo-wschodni.
Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 4.0 R.; barometr spadł bardzo znacznie, wiatr południowo-zachodni silny.
Wschód słońca o godz. 7 min. 16.
Zachód słońca o godz. 5 min. 13.
Długość dnia godz. 9 min. 57.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 15 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 60 do rs. 7 kop. 75: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 50: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 40 do rs: 3 kop. 55: — owsa rs: 2 kop. 35 do rs. 2 kop. 60:—kartofli rs. 2 k. 5 do rs. 2 kop. 30.

— **Okowitę** płacono dnia 15 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 133 do ko 133½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 134 do 135 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). - Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 37.

Czwartek.— Dnia 4 (16) Lutego. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

WIENIEC DLA DZIECI MARJI

czyli krótkie Nabożeństwo ku uświęceniu każdego miesiąca p. M. B. C. książeczka pożyteczna dla wszystkich.— **kop. 20.**

NIEZAPOMINAJCIE O UMARŁYCH

czyli akt heroiczny miłosierdzia dla dusz w czyscu cierpiących przez M. B. C.

Małą tę książeczkę zalecamy tym, którzy opłakują drogie straty, a któż z nas takim ciosem niedotkniętym został. Modląc się więc za ukochane dusze znajdziemy prawdziwą pociechę. Módl się dziś za swych braci, jutro oni się za ciebie modlić będą.—Cena **kop. 20** (z obrazkiem).

Obydwa dziełka są do nabycia u **Gebethnera i Wolffa** Księgarzy na Krakowskiem-Przedmieściu.

(1—1) — 882 —

— Dziś opuścił prassę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt 4-ty pod tytułem: **Tajemnice Stolicy Świata** czyli **Grzesznica i Pokutnica**, romans Jerzego F. Borna. Cena zeszytu kop. $12^1/_2$ (gr. 25). Nadsyłający z prowincji z góry za 16 zeszytów to jest rs. 2, będą mieli przysłane zeszyty zaraz po wyjściu franco pod opaską. Skład Główny i wszelka ekspedycja w Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa, Nr 489a i w księgarni J. Mittwocha w Kaliszu.

(1—1) — 900 —

Mazur **Twardowski**, grany na koncertach i polka **Studencka** kompozycji **Mieczysława Horbowskiego**, opuściły prassę nakładem **J. Müllera**, można dostać we wszystkich księgarniach w Warszawie i w Piotrkowie u Kohna.

(1—1) — 923 —

Gambetta-Marsz, skomponowany na fortepian przez **Murillo**; cena Kop. 30; złożony został na skład główny w Księgarni i Składzie Nut **E. Wende i Spółka**, Krakow-Przedmieście, Nr. 412a.

(1—2)—936—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo urządzania zabaw ludowych odbyć się mających podczas Świąt Wielkanocnych w roku 1872, 1873 i 1874.

Licytacja rozpocznie się od summy na rs. 530, wyraźnie na rubli srebrem pięćset trzydzieści rocznie kosztorysem obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 106, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzać zabawy ludowe, odbyć się mające podczas Świąt Wielkanocnych w roku 1872, 1873 i 1874, za summę anszlagową wynoszącą rs. 530 rocznie, (wypisać literami), i odstępuję od takowej procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Za Naczelnika Kancellarji, **Pronaszko**.

(2 - 3) —794—

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 lutego (9 marca) r. b. w sali posiedzeń Izby Skarbowej, odbyte będą licytacje głośne in plus, na sprzedaż trzech po-duchownych placów, w obrębie miasta Warszawy położonych, a mianowicie:

1) Po-Reformackiego placu, na ulicy Senatorskiej pod Nr 473d, gdzie obecnie pomieszcza się skład maszyn rolniczych, P. Ostrowskiego, i drugiego placu za tymże położonego, zajętego pod lodownię, ogółem powierzchni łokci kwadratowych 4593, z budowlami na tej miejscowości znajdującemi się, od summy rs. 5,000.

2) Po-Missjonarskiego placu, przy ulicy Nowogrodzkiej położonego niezabudowanego, zawierającego łokci kwadratowych 3,900, od summy rs. 2,825.

3) Po-Missjonarskiego gruntu, za rogatką Jerozolimską położonego, niezabudowanego, morgów 9, prętów 93, miary nowo-polskiej zawierającego, od summy rs. 2,800.

Licytacja rozpoczętą będzie w dniu wyżej oznaczonym, o godzinie 12 w południe, najpierw na sprzedaż placu po-Reformackiego, po ukończeniu takowej, na plac przy ulicy Nowogrodzkiej, w końcu na grunt za rogatką Jerozolimską.

Przystępujący do licytacji obowiązani przedstawić na vadium w gotowiznie albo w papierach publicznych licząc takowe po cenie na kaucję przyjmowanej, a mianowicie:

1) Na plac po-Reformatach rs. 500.
2) Na plac przy ulicy Nowogrodzkiej rs. 282 kop. 50.
3) Na grunt za rogatką rs. 280.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą, przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego do kassy Skarbowej.

Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w § 1909 tomu X części I. Zbioru Praw (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w wydziale Dóbr Izby Skarbowej codziennie w godzinach służbowych.

(1—3) -921 -

Zarząd Stada Rządowego

Koni w Janowie,

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w r. b. do pokrywania Klaczy prywatnych wyznaczone zostały następne

Ogiery krwi czystej:

Angielskie:

1. **Rifleman**, po Touchstounie i z klaczy Camp-Follover, po The-Colonel; klaczy 5; cena rs. 50.
2. **Red-Eagle**, po Irisch-Birdeatcher i z klaczy Foerst-Red, po Melbourne; klaczy 5; cena rs. 25.
3. **Ruslan**, po Riflemanie i z klaczy Dziewka po Dżerydie; klaczy 5; cena rs. 20.
4. **Walery**, po Van-Trompie i z klaczy Filippa po Weintonienie; klaczy 3; cena rs. 30.
5. **Longdaun**, po Rattle i z klaczy Subtility po Flateteher; klaczy 10; cena rs. 25.
6. **Joveł-Boy**, po Journalu i z klaczy Dosada po Dżerydzie; klaczy 10; cena rs. 15.

Arabski:

1. **Bakczysaraj**, po Bakszyszu i z klaczy Kukurydza po Kbeszanie, zrodzony w Stadzie w Limarewie; klaczy 10; cena Rs. 15.

Klacze mogą być doprowadzane w każdym czasie po dzień 15 (27) Czerwca; pokrywanie rozpoczyna się z dniem 1 (13) Lutego; jeżeli kto sobie życzy zapisać się wcześniej, to powinien pocztą przysłać o tem zawiadomienie z dołączeniem należności.

Przyprowadzane klacze mogą korzystać z pastwisk skarbowych, stajnie zaś skarbowe dawane nie będą; pomieszczenie łatwo znaleść w blizkości zakładu; furaże mogą być dostarczane przez entrepreneura wedle cen miejscowych; dozoru i pielęgnowania koni Zarząd Stadny na siebie przyjąć nie może.

W Janowie, dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1871 roku.

Kierujący Zakładem, Jenerał-Major,
Książę **Mestcherski**.
Starszy Referent, **Rościszewski**.
(2—3) —812—

Sędzia Kommisarz

Massy upadłości X. Głogowskiego,

Wzywa wszystkich wierzycieli tejże massy, aby się osobiście, lub przez umocowanych pełnomocników, stawili w dniu 11 (23) Lutego r. b. o godzinie 5 z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, przed podpisanym Sędzią Kommisarzem, a to celem podania potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych powołanej massy; pod skutkami prawa.—Warszawa, dnia 2 (14) Lutego 1871 r.—**Bednawski.**
(1—1) — 951 —



W dniu 11 (23) lutego 1871 r., o godzinie 10-tej rano, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I-szym Nieruchomość w mieście Warszawie, przy ulicy Piwnej położona, numerem hypotecznym 100 oznaczona, składająca się z domu frontowego murowanego o 3-ch piętrach i officyny takiejże dwupiętrowej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 8172 kop. $39\frac{1}{3}$, jako $\frac{2}{3}$ części zniżonego szacunku. Wadjum należy złożyć w kwocie rs. 1500. - Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego, Wydziału 1-go, oraz u podpisanego Patrona, pod Nr 1771a, w Warszawie mieszkającego
(2—2)—795— **Henryk Hoffmann,** Patron.

Dobra Ziemskie Starzyny.

W dniu 5 (17) lutego 1871 r. o godzinie 10 rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale I. pod Nr 549. Dobra Ziemskie **Starzyny** z przyległościami, w Powiecie Łęczyckim położone. Vadium rs. 2,000. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,872 kop. 80 jako $\frac{2}{3}$ części. Warunki w kancelarji Pisarza Trybunału wydziału I. pod Nr 549 przejrzane być mogą. Edward **Kowalski**, Patron.
(1—1)—956—

Mężczyzna miłujący pracę, czytelnie piszący, obznajmiony z czynnością biurową i z sądownictwem, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy domu, Pisarza, lub inną jakąkolwiek stosowną umysłową czynność**. Wiadomość przy ulicy Sowiej (obok Bednarskiej), w domu P. Mika, Nr 2688b, (nowy 3), w oficynie prawej, na 2 piętrze, Nr 24 mieszkania. Tamże **przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, charakterem czytelnym i ozdobnym.** (1—3)—953—

N I E M K A,

posiadająca swój język gramatykalnie, jako też wszelkie ręczne roboty, poszukuje miejsca. Wiadomość w domu Loewenberga, Nr 467a, u P. Załęskiej, (1—1) — 957 —

Potrzebna jest

NIEMKA,

zdatna do robót i znająca się na krawieczczyznie. Dla blizszego porozumienia się zgłosić się może na ulicę Długą, Nr 11 nowy, na 1-szem piętrze, codziennie od godziny 9 do 3.
(1—3) — 937 —



Jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem; można nabyć za cenę bardzo niżką, przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera, (1—3) — 952 —



K O B I E T A

w wieku lat dwadzieścia kilka, jako świeżo po urodzeniu dziecka, ma chęć być za **Mamkę**, poręczając za zdrowy pokarm. Wiadomość w domu Nr 2727B, przy ulicy Browarnej. (1—1) — 933 —

BIELIZNĘ i KRAWIECCZYZNĘ,

przyjmuje się i wykonywa jak najstaranniej po nader nizkich cenach, przy ulicy Freta, Nr 270. Stróż miejscowy wskaże.
(7—0) 709—

TRAN oczyszczony

Karpińskiego Aptekarza.

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci,

ze świeżej wątroby Stokfisza, czystego rybiego smaku.

Sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (8—10) — 426 —

S A L O P A

mało używana, na osobę dobrego wzrostu, kryta czarnym aksamitem, podbita wyborowemi tumakami, z kołnierzem sobolowym i mufką, jest do sprzedania za połowę ceny kosztu.—Wiadomość w Magazynie Strojów P. Jeziorkowskiej, ulica Niecała, Nr 614L. (2—3) — 929 —



Do sprzedania

Ogier kasztanowaty,

lat siedm czystej krwi arabskiej, doskonale pod wierzch wyjeżdżony. Wiadomość: Ulica Nowy-Świat, Nr 17 nowy, u Stangreta Juljana. (3—3) —867—



Para Koni siwych,

rassowych, karecianych klaczy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Świątecznego,“ na Tłomackiem, w b. Hotelu Wileńskim. (2—2) — 917 —

Szafa sklepowa, oszklona,

nie duża, zdatna do magazynu strojów, dystrybucji, handlu galanteryjnego lub t. p., z dwoma bufetami, jest do sprzedania, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 416. Wiadomość u stróża lub u właściciela domu Nr 266/7, przy ulicy Freta.
(2—3) — 912 —



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszem stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1—3) 932—

Materjały na kaftany (dla dam), w najmodniejszych i pełnych życia kolorach, naśladujące futro, nadzwyczaj ciepłe, puszyste i lekkie, świadczące, do jakiego stopnia dobroci wyrób ten krajowy doprowadzonym został.

Sukna czarne zagraniczne w najwyższych gatunkach na fraki, w cenie do rs. 6, a krajowe od rs. 2 za łokieć.

Sukna czarne krajowe, na pokrycie futer, odznaczające się szerokością i taniością.

Oryginalne materjały angielskie, w kolorach ciemnych, jednostajnych lub w deseń nieodznaczający. Przy nadchodzącym nowym sezonie, znaczny ten zapas wyprzedaje się po cenach o wiele zniżonych.

Materjały znacznie grubsze od sukna, na pokrycie futer, w różnych kolorach i cenach.

Materjały grube, praktyczne i ciepłe, na zimowe ubrania, od rs. 1 kop. 95 za łokieć.

Korty krajowe w najmodniejszych deseniach i kolorach od ceny rs. 2 kop. 25 za łokieć.

Dla osób nieuganiających się za **Ostatnią modą**, znaczny wybór materjałów na wszelkie ubrania, po cenie kosztu a nawet niżej.

Sukna, kamizelki i Syberyny liberyjne, w różnych kolorach.

ZNAJDUJĄ SIĘ RÓWNIEŻ W ZNACZNYM DOBORZE

Stołowa bielizna na 6 i 12 osob;
Serwetki do herbaty.
Ręczniki.
Skarpetki wełniane i niciane.
Kamizelki wełniane, prawdziwe aksamitne i jedwabne.

Flanelki szkockie i inne w różnych kolorach począwszy od kop. 75 za łokieć.
Korciki w różnych kolorach dla dzieci.
Szaliki wełniane od kop. 30 za sztukę.
Kołdry wełniane od rs. 4.

Skład Sukna i Kortów Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,

(6—6) — 632 — **J. NOWAKOWSKI.**

Zarząd Fabryki Tabacznej

pod firmą:

„IMPERIAL,"

zawiadamia niniejszem, że przyjmować będzie **Robotników do fabrykacji Cygar**, którzy będą mieli sobie poruczone roboty w miarę ich uzdolnienia. Niemniej przyjmować będzie **Chłopców i Dziewczęta na naukę**, na umówić się mających warunkach.

Fabryka mieści się w domu pod Nrem 6 nowym, **na Placu Muranowskim.** (3—3) —833—

Jest do sprzedania

Salopa tumakowa nowa, wielka,

z kołnierzem takimże i mófką, materją ciężką, moire antique kryta, oraz **Salopa** elkowa używana, z kołnierzem skunksowym nowym, wierzchem atłasowym. Wiadomość bliższa u stróża Tomasza, ulica Mazowiecka, Nr 8 nowy.
(2—3) — 877 —

Szuba Niedźwiedzie Sybirskie,

pokryta suknem czarnem, zdatna do podróży, jest do sprzedania za Rs. 30. Wiadomość w Zakładzie Felczerskim, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 25 nowy. (2-3) —866—

Gospodyni na wieś

oraz

młoda Francuzka.

Do wdowca w blizkości Warszawy, potrzebna jest młoda gospodyni, która oprócz znajomości w swoim fachu, zajęłaby się gotowaniem i prasowaniem. Tamże żądaną jest młoda Francuzka do konwersacji z dwojgiem dzieci. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego w dniu 17, 18 i 19 b. m. do godz. 11-ej z rana. (1—1) — 950



ADAM BOGUSŁAWSKI,

Starszy Felczer,

mieszkający przy ulicy Białej, róg Elektoralnej, Nr 761,

trudniący się specjalnie operowaniem odcisków; paznokcie wrośnięte, kurzajki i brodawki wygubia bez użycia ostrych narzędzi, unikając wszelkich krwawych operacji tak wycinań jak i wyrywań onych; posiada własnego wynalazku aparat do kąpieli parowych, zapobiegający wdychaniu pary, w którym kąpiel z wszelkich leczniczych środków przez Doktora wskazanych, przy łóżku chorego na każde żądanie przyrządzić można. (5—6) —265—

Kop. 60,

funt najlepszych cukierków desserowych;
„ karmelków płaskich, kod. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, ślazowe, owsiane etc. kopiejek 30.
Czekolada w proszku kop. 30.
Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray**, ulica Niecała Nr 11, przytem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na prowincję. (5-6) — 854 —



Ktoby miał do sprzedania

Fortepjan



lub **PIANINO** używane, o 7u lub przeszło $6^{1}/_{2}$ oktawach, raczy zostawić adres przy ulicy Królewskiej, Nr 23 (1066). Wiadomość u Rządcy domu.
(3—3) -771-

W Dobrach Willanów jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b.

Folwark Olechów,

zawierający przestrzeni dziesiatyn 167 (mórg 334) miary nowopolskiej, w tej łąk nadwiślańskich dziesiatyn 8½, a reszta gruntu ornego żytniego. Bliższa wiadomość u Rządcy Dóbr w Willanowie.— Są także w Dobrach tych do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., **DWIE AUSTERJE**, w Pilawie i we Wsi Służewcu przy trakcie szosse, idącej z Warszawy do Góry Kalwarji położone. (3—3) — 668 —

WYROBY KOSMETYCZNE Z GLYCERYNY

Mydło Glycerynowe udelikatniające skórę, w sztukach,
" " " w płynie,
" " do golenia dające trwałą pianę,
Krem Glycerynowy udelikatniający skórę, przywracający też gładkość opierzchniętej z zimna.
Glyceryna w płynie.
Glycoblastol czyli **Olejek do włosów z Glyceryny**, jak również **Pomada Glycerynowa**, wzmacniające włosy, oraz nadające im połysk i miękkość.
Przedmioty te w wielkim wyborze, tak Paryzkie jakoteż ze znanej z doskonałości wyrobów glycerynowych fabryki **SARG'A w Wiedniu**, odpowiednio do gatunku, znajdują się po cenach bardzo przystępnych.

w Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim

ŚNIECHOWSKIEGO,

Ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477a), przy placu Teatralnym.
(1—6) — 895 —

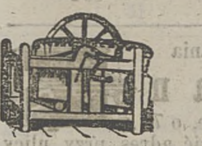


KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —*10,199*—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania za nader nizką cenę: Szafa dębowa rozbierana z półkami do bielizny zupełnie nowa, Komódka lipowa i Toaleta z lustrem palisandrowa, wszystko na kolor palisandrowy politurowane, oraz Łóżko mahoniowe w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u gospodarza, ulica róg Nowogrodzkiej i Kruczej, Nr 1604, nowy 13. (1—3) — 948 —

Są do sprzedania



DWA MAGLE,

przy ulicy Mostowej Numer 1.
(1—1) — 943 —

Sklep z Wiktuałami,

od kilku lat istniejący, z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia pod Nrem 1559, na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej.
(3—3) — 786 —

Dwa Pokoje Kawalerskie

są każdej chwili do wynajęcia, a od Wielkiej-Nocy inne tym podobne **LOKALE**, w domu M. Fajansa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (4—6) — 843 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.
(11—0) — 714 —

Potrzebne jest Mieszkanie

od 1go Kwietnia r. b., złożone z 5—6 Pokoi, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, w domu porządnym, przy ulicach w blizkości Placu Teatralnego leżących. Jeżeliby kto miał takowe do wynajęcia, prosi się o danie wiadomości do Kantoru Asfaltowego, przy ulicy Niecałej, Nr 5. (3—3) — 824 —

Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem, na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(15—0) — 523 —

Pokój dla Kawalera,

duży, pięknie umeblowany, od frontu ulicy Miodowej, z osobnym wchodem, z opałem i usługą męzką, jest do wynajęcia za rs. 25 miesięcznie, od 1 marca r. b. Wiadomość róg ulic: Miodowej i Senatorskiej, dom W-go Bujno, wprost domu Roeslera na 2 piętrze, mieszkania Nr. 10. (1—3) — 928 —

Potrzebna jest

Suka biała pudlica,

od 3 do 10 miesięcy, dobrej rassy; także **Pies** z gatunku pinczerów. Adres Krakow.-Przedm., Nr domu 17, mieszkania 8, zastać można do 11-ej rano. (2—2) — 922 —



Onegdaj, t. j. 14 b. m., biedna staruszka zgubiła w Saskim ogrodzie **książkę** do pobierania wsparcia z Dobroczynności, służącą dla Emilji **Fenigwerth**. Łaskawy znalazca raczy oddać rządcy domu Nr 3 przy ulicy Elektoralnej dla wręczenia niańce Piczman. (1—1) — 944 —

Dowód Banku Polskiego

za Nr 28,155,

na zastawione kosztowności, na imię Dydje Lothe zaginął.— Znalazca raczy złożyć do Banku Polskiego.
(1—3) — 938 —

W dniu 15 b. m. biedny terminator w fabryce lamp, idąc ulicą Marszałkowską zgubił czarny woreczek, w którym znajdował się papierek 50-cio-rublowy i adres osoby, której pieniądze odnosił. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pieniądze do fabryki lamp **A. Gebert'a** na ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372. (1—1) — 941 —

Znaleziony w Sobotę dnia 11 b. m.

Woreczek z pieniędzmi i paśportem

odebrać można za udowodnieniem własności, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego, w Magazynie Krawca Sandeckiego. (1—1) — 946 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.